

NASZA LEGIA

Tygodnik kibiców Legii Warszawa • Nr 3 (406) • 19 stycznia 2005 • ISSN 1428-1422 • Indeks 33829X • Cena 3,50 zł (w tym 7% VAT)

BIBLIOTEKA

Rocznik 2004-2005

Tydzień temu było o Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, teraz znowu o niej. Tym razem nie opisujemy jednak kolekcji klubów, tylko rocznik 2003/04, który przedstawiono w tomie pod tytułem... „Rocznik 2004-2005”

Jak już zauważyliśmy wyżej, wydawnictwo, mimo swej nazwy, opisuje poprzedni sezon. Przyznać trzeba, że z nielicznymi wyjątkami, jak choćby bilans pierwszej reprezentacji Polski, który jest jak najbardziej aktualny. Na pozostałych kartach książki prześledzić możemy jak mijal sezon 2003/04 na piłkarskich boiskach. I to nie tylko w Polsce oraz Europie, ale i na całym świecie.

Od razu musimy też uprzedzić różnych bibliofilów, że nie jest to pozycja do poduszki, czy też umilająca podróż. Zresztą sama nazwa wyjaśnia wszystko – bo czy ktoś z nas czytał dla przyjemności jakąkolwiek encyklopedię? Owa piłkarska ma za zadanie zebranie wyników i statystyk. Autorzy, tradycyjnie zresztą, pozwolili sobie na zamieszczenie różnego rodzaju komentarzy. „Dziękujemy za żądanie, aby mądre słowo towarzyszyło wynikom i tabelom, bo ‘przecież nie musimy ścigać się z kronikami wypadków’... Nie musimy, tak jak nie widzimy sensu, aby nasze książki miały być zbiorem plugastwa, sportową kroniką kryminalną” – wyjaśnia we wstępie sam autor.

Co znajdziemy w tym konkretnym tomie? To co w poprzednich, czyli: podsumowanie wszystkich reprezentacji Polski – od kadry A do U-15; kalendarium futbolowe; dokładną analizę I ligi i klubów w niej uczestniczących, a także tabele rozgrywek nawet do Klasy C, i to ze wszystkich okręgów; rozgrywki „Turnieju Tysiąca Drużyn”; oraz futbol pań. To wszystko, jeśli idzie o nasz kraj.

Ponadto mamy przedstawione dokonania wszystkich europejskich reprezentacji, podsumowania tychże lig oraz europejskie puchary. Oczywiście w tym tomie nie mogło zabraknąć dokładnej analizy portugalskich mistrzostw Europy. Jest też sporo o piłce w Ameryce, Afryce i Azji.

Autorzy nie ustrzegli się błędów (vide Adam Boruc), a w dodatku nadmiar informacji (głównie chodzi o komentarze) sprawia, że całość jest mało czytelna.

Jednakże bez wątplenia jest to kompendium wiedzy, warte trzymania na domowej półce.

pit

